

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Marty Olgi Janik *Adjektivbøjning i norsk – kongruenstilignelse hos polskspråklige norskinnlærere* (pol. *Odmiana przymiotnika w języku norweskim – akwizycja kongruencji przymiotnika u polskojęzycznych uczących się języka norweskiego*, tłum. własne autorki), Poznań 2015, s. 275, wydruk komputerowy

Rozprawa mgr Marta Janik reprezentuje językoznawstwo stosowane, a dokładniej: dziedzinę glottodydaktyki, której przedmiotem jest akwizycja języka obcego. Celem pracy jest analiza akwizycji norweskiego przymiotnika w składni zgody, a materiał badawczy pochodzi po części z własnych doświadczeń dydaktycznych autorki, lecz głównie z korpusu ASK z Uniwersytetu w Bergen. Zamysłowi badawczemu autorki patronują i matronują(?) zwłaszcza Kari Tenfjord, Scott Jarvis, Aneta Pawlenko i in.

Rozprawa, napisana w języku norweskim, zawiera wstęp i pięć rozdziałów merytorycznych, uzupełnionych streszczeniem w języku polskim, spisem literatury i źródeł internetowych oraz aneksem.

Wstęp i trzy pierwsze rozdziały stanowią obszernie omówienie tła teoretycznego i narzędzi badawczych. Rozdział drugi omawia koncepcje teoretyczne wokół akwizycji języka obcego przez osoby dorosłe (tzw. interjęzyka i zjawisk transferu), wymienia czynniki zewnętrzne, określane jako społeczne, które mogą mieć wpływ na proces uczenia (poziom znajomości języka norweskiego wg skali CEFR, wiek, wykształcenie, zakres kontaktu z językiem norweskim, znajomość języków trzecich), charakteryzuje nabywanie kongruencji z uwagi na kategorie rodzaju i określoności. Rozdział trzeci poświęcony jest przymiotnikowi, jego definicji i cechom morfologicznym, syntaktycznym i semantycznym. Oprócz przymiotnika norweskiego autorka omawia przymiotnik w językach polskim, angielskim i niemieckim. Rozdział czwarty informuje o metodyce badawczej – podstawie materiałowej (korpusie ASK) i o narzędziach statystycznych pomocnych interpretacji wyników. Korpus ASK gromadzi dane tekstowe, oparte na testach egzaminacyjnych, pisanych przez uczniów języka norweskiego, pochodzących z dziesięciu krajów (w tym także z Polski). Rozdział piąty – najobszerniejszy w pracy – prezentuje analizę materiału. Autorka referuje wyniki analizy norweskiego „interjęzyka” Polaków – w zakresie wyznaczonym przez temat rozprawy, czyli omawia głównie

konstrukcje defektywne. Autorka poszukuje korelacji między liczbą fraz wadliwych a czynnikami, które nazywa socjalnymi oraz – z drugiej strony – transferem z języków trzecich. Wskazuje na związek poprawności językowej z poziomem kompetencji mierzonej w skali CEFR (Common European Framework of Reference for Languages).

Rozdział szósty zawiera wnioski, m. in. na temat związku między akwizycją kongruencji i akwizycją kategorii rodzaju i kategorii określoności, co może być użyteczne w dydaktyce. Mgr Janik wskazuje także, że fleksyjność polskiego przymiotnika sprzyja poprawnej akwizycji kongruencji w języku norweskim (tzw. transfer pozytywny).

Rozprawę dopełnia polskie streszczenie (10 s.), starannie sporządzony spis literatury oraz aneks – test pilotażowy wraz z wynikami.

Ocena rozprawy

Wyznaczony cel badawczy mgr Marta Janik osiągnęła w stopniu satysfakcjonującym w odniesieniu do struktur reprezentowanych wybranej bazy danych. Zbadła struktury, realnie zaświadczone w korpusie ASK i we własnych materiałach dydaktycznych, a także wskazała, że możliwa jest pełniejsza analiza procesu nabywania kongruencji w języku-celu.

Praca ma liczne zalety merytoryczne: autorka wykazała umiejętność ekscerpcji i analizy danych korpusowych. Dla opisu błędów językowych, popełnianych przez Polaków piszących po norwesku autorka nie poprzestaje na analizie kontrastywnej, objaśniającej zjawiska transferu, lecz uwzględnia także parametry zewnątrzjęzykowe, określane jako czynnik „społeczny”, obejmujący kilka heterogenicznych składników: poziom kompetencji w zakresie języka norweskiego, wiek, wykształcenie, długość pobytu w Norwegii, znajomość języków trzecich. Rozprawa dokumentuje też przewagę transferu pozytywnego z języka niemieckiego nad transferem w przypadku udziału języka angielskiego. Wśród wniosków na uwagę zasługuje pomysł, by proces nabywania badać podłużnie, tj. po pewnym czasie wrócić do danych, pochodzących od tych samych informatorów. W tradycji badań nad akwizycją badanie takie nosi miano badania fosylizacji. Autorka wskazuje także korzyści dla dydaktyki języka norweskiego, płynące z jej badań.

W interpretacji materiału autorka posłużyła się adekwatnymi narzędziami statystycznymi, co dowodzi znajomości metodyki badawczej, niezbędnej w przypadku analizy danych korpusowych. Istotną zaletą pracy jest także staranność redakcyjna i poprawność językowa tekstu norweskiego.

Wymienione zalety decydują o pozytywnej konkluzji niniejszej recenzji. Rozprawa nie jest jednak pozbawiona wad, na które zobowiązany jestem wskazać nie tylko z obowiązku recenzenckiego, ale aby uchronić Autorkę przed ew. błędami w jej przyszłych badaniach.

1. Przede wszystkim doktorantka wielokrotnie deklaruje, że przedmiotem analizy jest tzw. interjęzyk, tj. hipotetyczny język pośredni między językiem źródłem, językiem-celem i może językami trzecimi, wytwarzany przez mówiących w trakcie opanowywania języka drugiego, trzeciego lub kolejnych. Pojęcie interjęzyka zostało skonstruowane w 1972 r. (Larry Selinker) na gruncie językoznawstwa strukturalistycznego (a nie kognitywizmu), a więc może uzasadniać systemową analizę błędów w języku-celu. Niezależnie od tego, że piszący te słowa nie bardzo wierzy w „interjęzyk”, ponieważ nikomu nie udało się go zrekonstruować, a nawet nie jest jasne, czy taka rekonstrukcja w ogóle jest potrzebna i możliwa, to autorka rozprawy powinna, kierując się założeniem o systemowości, wskazać, dlaczego właśnie wybrała tę a nie inną cechę obu języków jako przedmiot tak skrupulatnej analizy.

A zatem odbiorca powinien otrzymać wyraźną odpowiedź na pytanie: czy i dlaczego właśnie opanowanie zasad kongruencji, i to tylko przymiotnika, stanowi szczególny problem w nauczaniu języka norweskiego? Kongruencja, jako mechanizm kontrolny, jest oznaką internalizacji (lub jej braku) w zakresie opanowania innych, bardziej podstawowych kategorii gramatycznych. Nie można opanować kongruencji przymiotnika nie nabywając innych cech języka norweskiego. Dlatego twierdzenie autorki, „że pełna akwizycja kongruencji przymiotnika w języku norweskim nie jest możliwa bez uprzedniego przyswojenia kategorii rodzaju i określoności”, które autorka uznaje za własną konkluzję, jej własną konkluzją żadną miarą być nie może. Hierarchię kategorii ujmują już cytowane przez samą autorkę schematy (w rozdz. 3, choćby diagramy 11 i 12 na s. 96-97), które podają zależności implikacyjne i – oczywiście – nie pomijają trzeciej, obok rodzaju i określoności – gramatycznej kategorii liczby, która uczestniczy w relacji zgody. O roli kategorii liczby w składni zgody autorka nie pisze, co jest pewną wadą pracy (rozdziału 2). Chciałbym na marginesie zwrócić uwagę, że zagadnienie problemów w nauczaniu składni zgody (również w oparciu o te same źródła, z których korzysta mgr Marta Janik) podejmują inne autorki z tego samego środowiska naukowego w sposób zgodny z wyłożoną wyżej zasadą – por. Silje Ragnhildstveit: *Genuskongruens og L1 transfer i norsk innlærerspråk. En korpusbasert studie* oraz Marte Nordanger, *Definiteness in L2 Norwegian narratives*. Wybór paradygmatu badawczego (generatywizm, strukturalizm, kognitywizm) jest w tym wypadku sprawą drugorzędną.

2. Interjęzyk jest wg autorki systemem, nawet „systemem autonomicznym”. W tym sensie może jednak stać się pojęciem poręcznym dla badań przy pomocy danych korpusowych. Mianowicie, dane, zgromadzone w korpusach, nie muszą obejmować wszystkich systemowo relewantnych kontekstów, dlatego że nie wszystkie do korpusów trafiają. Cechą opanowywania języka drugiego jest m. in. redukcjonizm – mówiący unikają konstrukcji, których nie są pewni, i z tego powodu nie muszą się one pojawić w danych korpusowych. Ich brak staje się znaczący. Autorka pośrednio wskazuje na ten problem, gdy dostrzega brak niektórych konstrukcji norweskich, których należałoby oczekiwać – wszystkie należą do repertuaru cech specyficznych języka-celu (por. s. 229, listę tych cech można uzupełnić).

3. Kilka elementów tej obszernej rozprawy uważam za zbędne lub nadmiernie rozbudowane: referaty w rozdz. 3 na temat przymiotnika, jego odmiany i składni w języku norweskim, polskim, angielskim i niemieckim nie są dla argumentacji konieczne. Wystarczyłoby się odwołać do istniejących, licznych i dokładnych opracowań. Z pewnym żalem odnotowuję natomiast brak odwołań do bogatego dorobku glottodydaktyki poznańskiej.

4. Uczucie pewnego niedosytu pozostawia interpretacja wyników analizy tzw. czynnika socjalnego w nauczaniu – to, że uczący się popełniają mniej błędów składniowych, gdy rośnie ich ogólna kompetencja językowa w skali CEFR jest wnioskiem spodziewanym i mało zaskakującym. Wydaje się, że bardziej odkrywcze byłoby wskazanie korelacji między poziomem kompetencji, choćby w skali CEFR, a pozostałymi składnikami (wiek, długość pobytu w Norwegii, płeć etc.). Ocena ogólnego poziomu znajomości języka uwzględnia przecież m. in. stopień opanowania kongruencji.

5. Liczne są niezręczności językowe w streszczeniu polskim – jako polonista zdecydowanie odradzam publikację w istniejącej formie. Także polska wersja tytułu wymaga korekty. Nie przytaczam przykładów struktur wadliwych, uwagi zaznaczyłem w posiadanym egzemplarzu pracy.

Konkluzja

Moje uwagi krytyczne (z wyjątkiem p. 5 pow.) - mają charakter polemiki naukowej i nie unieważniają wcześniej wskazanych zalet rozprawy. Oczekuję interesującej obrony rozprawy.

Przedłożona do oceny praca doktorska mgr Marty Janik odpowiada wymaganiom art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Rozprawa zasługuje na uznanie za podstawę do nadania stopnia doktorskiego. Stawiam wniosek o dopuszczenie p. mgr Janik do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'M. Janik', written in a cursive style.